

***Sygn. akt I ACa 41/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Mroczek

SA Hanna Muras

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. Y.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 2011r. sygn. akt XXIV C 582/08

***uchyla punkt I a i c zaskarżonego wyroku i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie dotyczącym powództwa głównego.***

Sygn. akt IA Ca 41/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z 27 września 2005 r. M. Y. wniosła o zasądzenie od H. G. kwoty 7480249,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie przez pozwanego zlecenia dotyczącego inwestowania na polskim rynku kapitałowym oraz w nieruchomości, środków przekazanych pozwanemu przez K. I. i powódkę w kwocie stanowiącej równowartość 2050000 USD, z wykorzystania której pozwany osiągnął zysk odpowiadający równowartości 500000 USD, zwrócił inwestorom kwotę 267000 USD, poświadczył natomiast w oświadczeniu z dnia 6 czerwca 1996 r., że do rozliczenia pozostała też kwota 2283000 USD, którą obiecał zainwestować na polskim rynku kapitałowym, z podjętych w tym zakresie działań nie rozliczył się jednak w dalszym okresie, zerwał kontakt z powódką, która nabyła od K. I. wierzytelność stwierdzoną powołanym oświadczeniem na podstawie umowy z dnia 6 kwietnia 2005 r., występowała do pozwanego o rozliczenie dalszych inwestycji, nie otrzymawszy zaś informacji, przeliczyła niezapłaconą część należności stwierdzonej tym oświadczeniem, przy uwzględnieniu kursu dolara amerykańskiego z dnia 17 sierpnia 2005 r., wniosła o zasądzenie należności głównej w żądaniu pozwu wniesionego w tej sprawie, podtrzymywała zajęte stanowisko do zakończenia procesu przed Sądem Okręgowym i wskazywała art. 471 w zw. z art. 740 k.c. jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia.

Pozwany wnosił o odrzucenie pozwu z powodu braku jurysdykcji sądów polskich do rozpoznania tej sprawy, twierdził bowiem, że żadna ze stron od lat nie zamieszkuje w Polsce, wdając się natomiast w spór w zakresie dotyczącym istoty sprawy, pozwany wnosił o oddalenie powództwa, kwestionował bowiem ważność umowy zlecenia dotyczącego inwestowania na polskim rynku środków przekazanych z naruszeniem przepisów prawa dewizowego, jak również zasady nominalizmu, podważał także skuteczność umowy cesji wierzytelności opisanej w oświadczeniu z dnia 6 czerwca 1996 r., wskazywał, że w pełnomocnictwie, na które powoływała się powódka, zostało złożone tylko oświadczenie K. I., nie zostało natomiast we właściwej formie pisemnej złożone oświadczenie przez powódkę o nabyciu tej wierzytelności, nie została ponadto określona przyczyna gospodarcza jej zbycia przez K. I. (causa), którego pozwany uważał za wyłącznego inwestora środków wskazanych w tym oświadczeniu i twierdził, że nie otrzymał od powódki środków na inwestycje kapitałowe w Polsce. Ponadto pozwany podnosił, że po podpisaniu powołanego oświadczenia, w porozumieniu i za zgodą K. I., kontynuowana była działalność inwestycyjna, w ramach której inwestor zaangażował się w prywatyzację(...) w W., na przygotowanie i przeprowadzenie której, przy udziale spółki (...), przeznaczone zostały środki, które K. I. zainwestował, jak też zarobił na wcześniejszych inwestycjach na polskim rynku kapitałowym, miał bowiem przejąć 49 % udziałów w tej spółce, stosowna umowa ich nabycia przez inwestora została bowiem zawarta, prywatyzacja(...) nie została jednak przeprowadzona w udziale K. I. z powodu kryzysu na rynku japońskim, ze względu na który inwestor popadł w poważne trudności finansowe i nie zainwestował na ten cel dalszych 1000000 USD, rozliczył się natomiast w ten sposób z zobowiązań opisanych w oświadczeniu wskazanym w pozwie. W celu wykazania podniesionych okoliczności, w piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2009 r., pozwany zgłosił liczne wnioski dowodowe obejmujące tak zeznania świadków, jak też dokumenty z czynności związanych z procesem prywatyzacji (...) w W. i udziałem (...) spółki z o.o. w W. w tych działaniach.

Powołując się na okoliczność dysponowania kwotą 600000 USD, która została przeznaczona przez T. S. na inwestycję w akcje (...) S.A. z siedzibą w Polsce, z której wskazany inwestor miał otrzymać 5200000 USD, jak też na niewywiązanie się przez powódkę z obowiązku przekazania tej kwoty inwestorowi i na nabycie wierzytelności T. S. w stosunku do powódki z tego tytułu, z zachowaniem terminu określonego w art. 204 k.p.c., pismem z dnia 18 października 2006 r., pozwany wystąpił w toku tej sprawy z powództwem wzajemnym, w którym na podstawie podanych okoliczności żądał zasądzenia od powódki części nierozliczonej należności w kwocie 193500 USD z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2006 r. do dnia zapłaty. Powódka z pozwu głównego wносиła o oddalenie powództwa wzajemnego z powodu jego bezzasadności, zaprzeczała bowiem wszystkim okolicznościom podanym na jego uzasadnienie i podnosiła, że żadna z nich nie została udowodniona przez powoda wzajemnego.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2011 r., uwzględniając powództwo główne niemal w całości, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7480249,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo główne w dalszej części, obejmującej odsetki za okres wcześniejszy, i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 107200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto Sąd Okręgowy oddalił powództwo wzajemne w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wywołanego powództwem wzajemnym. Na podstawie oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., które osobno zostało ponadto podpisane przez pozwanego w dniu 13 grudnia 1996 r. przed notariuszem M. P., Sąd Okręgowy ustalił, że z inicjatywy pozwanego, z udziałem stron prowadzone były interesy na rynku kapitałowym w Polsce, w związku z prywatyzacją (...) na S. w W. oraz na rynku nieruchomości. Inwestycje były realizowane przez pozwanego, jak ustalił Sąd Okręgowy, że środków pochodzących od obywatela K. I. i powódki, na podstawie nieformalnej umowy zlecenia, w wykonaniu której pozwany działając w imieniu własnym, na rzecz zleceniodawców podejmował wskazane czynności. Ich wynik został, jak ustalił Sąd Okręgowy, rozliczony w oświadczeniu z dnia 6 czerwca 1996 r., pozwany podał bowiem, że z otrzymanej kwoty stanowiącej równowartość 2050000 USD uzyskał zysk w kwocie 500000 USD, zwrócił inwestorom kwotę 267000 USD, oświadczył także, że do zwrotu pozostała dalsza kwota 2283000 USD. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 6 kwietnia 2005 r. pomiędzy K. I. a powódką została zawarta umowa nabycia przez M. Y. praw i roszczeń wobec pozwanego stwierdzonych w powołanym oświadczeniu z dnia 6 czerwca 1996 r. na kwotę 2300000 USD. Sąd Okręgowy uznał, że w pełnomocnictwie z dnia 5 kwietnia 2005 r. K. I. złożył oświadczeniu o przeniesieniu wierzytelności na powódkę, która wolę jej przyjęcia wyraziła w sposób dorozumiany. Sąd Okręgowy

ustalił ponadto, że mimo prowadzonych negocjacji, nie została podpisana umowa zakupu udziałów w spółce (...) przez zleceniodawców.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy dopatrył się podstaw do uwzględnienia powództwa głównego prawie w całości, za bezzasadne uznał zaś powództwo wzajemne, stwierdził bowiem, że powód wzajemny nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie zgodności z prawną okoliczności podanych na uzasadnienie żądanie zgłoszonego w pozwie wzajemnym, powódka z pozwu głównego wykazała natomiast istnienie zobowiązania z pozwu głównego, jego zasadność wynikała bowiem z oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., w którym pozwany przyznał, że nie rozliczył kwoty przekazanej na inwestycje na polskim rynku kapitałowych, nie wykazał natomiast, aby wywiązał się wobec powódki z obowiązków określonych w art. 740 k.c., polegających na wydaniu wszystkiego, co zleceniobiorca uzyskała dla zleceniodawcy, choćby we własnym imieniu, przy realizacji umowy, która nie została wprawdzie sporządzona w formie pisemnej, okoliczności jej zawarcia i realizacji przez pozwanego nie były jednak sporne i zostały wykazane pośrednio treścią powołanego oświadczenia, zostało więc udowodnione, że powódka poniosła szkodę wywołaną przez nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego, wykazane także zostało, że na podstawie umowy przelewu, dokonanego przez K. I. w pełnomocnictwie z dnia 5 kwietnia 2005 r., który powódka przyjęła w sposób dorozumiany, nabyła na swoją rzecz wszystkie wierzytelności stwierdzone oświadczeniem z dnia 6 czerwca 1996 r., którego złożenie przez pozwanego zostało poświadczane przed notariuszem, niezależnie zaś od zawarcia tej umowy, jako wierzyciel solidarny, na podstawie art. 367 § 1 k.c. była uprawniona, według Sądu Okręgowego, do dochodzenia tej wierzytelności w całości od pozwanego na swoją rzecz. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazał bowiem, że umowa zlecenia została wypowiedziana dopiero przez wezwanie pozwanego do rozliczenia jej wyników, zawarte w piśmie powódki z dnia 16 sierpnia 2005 r., dwuletni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie, z art. 751 k.c. nie upłynął więc przed wniesieniem pozwu, pozwany nie wykazał zaś, aby sposobem na rozliczenie się przez pozwanego było nabycie przez inwestora udziałów w spółce (...), nie zostało bowiem udowodnione właściwymi dokumentami, by negocjacje prowadzone przez strony zostały zwieńczone przez podpisanie takiej umowy. Sąd Okręgowy wskazał, że do akt tej sprawy został złożony tylko parafowany przez strony projekt umowy, nie został natomiast złożony dokument prawidłowo zawartej umowy, pozostałe dokumenty spółki nie potwierdzały natomiast, aby taka umowa została zawarta. Uznając na tej podstawie, że okoliczności podniesione w piśmie procesowym pozwanego z 7 lipca 2009 r., nie miały znaczenia dla wyniku sprawy, odnosiły się bowiem do negocjacji zmierzających do podpisania umowy nabycia udziałów wskazanej spółki przez inwestorów, prowadzenia których powódka nie kwestionowała, Sąd Okręgowy oddalił wnioski o przesłuchanie świadków oraz o przeprowadzenie dowodów z dokumentów, o dopuszczenie których pozwany występował w tym piśmie. Z tych samych powodów nie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy wniosek o przesłuchanie K. I. w charakterze świadka oraz o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że dowody zawnioskowane przez pozwanego w piśmie z lipca 2009 r. zostały zgłoszone z naruszeniem art. 207 § 3 k.p.c. Odnosząc się natomiast do zarzutów związanych z naruszeniem art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że zasada nominalizmu odnosi się do zakazu przerachowania sumy świadczenia, które powinno zostać spełnione przez zapłatę kwoty nominalnej, uznał ponadto, że wyrażenie głównej należności podanej w oświadczeniu z dnia 6 czerwca 1996 r. w walucie obcej nie było przeszkodą do jej przeliczenia na walutę polską według kursu z daty wezwania powoda do spełnienia świadczenia przed wniesieniem sprawy oraz do uwzględnienia tak przeliczonego świadczenia głównego, jednakże z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, powódka nie była bowiem w stanie wykazać, aby wezwanie zostało skutecznie doręczone, czyli by świadczenie stało się wymagalne w dniu podanym w żądaniu pozwu. Odsetki zostały więc zasądzone od dnia 22 sierpnia 2006 r., żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy zostało natomiast oddalone, zaś o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 § 1 k.p.c., uznał bowiem, że pozew główny nie został uwzględniony tylko w nieznacznym zakresie. W całości Sąd Okręgowy obciążył ponadto pozwanego kosztami bezzasadnego powództwa wzajemnego. W zakresie dotyczącym obydwu powództw została uwzględniona stawka minimalna z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo główne, oddalającej powództwo wzajemnej oraz obciążającej pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powódkę, pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwe ustalenie podstawy faktycznej wyroku w części dotyczącej przysługiwania powódce roszczenia oraz jego nabycia od K. I., jak również nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy, w tym zaniechanie ustalenia, jakiemu prawu materialnemu podlegała umowa zlecenia, która została rozliczona w oświadczeniu z dnia 6 czerwca 1996 r., oraz oświadczenie wskazanego inwestora, zawarte w treści pełnomocnictwa udzielonego powódce w dniu 6 kwietnia 2005 r. W następnej kolejności został podniesiony zarzut naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. przez bezzasadne uznanie, że powódka wywiązała się ciężaru wykazania okoliczności podanych w uzasadnieniu żądania, w tym umowy zlecenia, jak również nietrafne przyjęcie, że z powodu nienależytego jej wykonania przez pozwanego, doznała szkody, do naprawienia której zobowiązany jest pozwany. Apelacja została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez nietrafne przyjęcie, że pozwany nie udowodnił okoliczności uzasadniających żądanie wzajemne, które było konsekwencją wadliwego oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w pozwie wzajemnym. Skarżący podnosił ponadto, że z naruszeniem art. 471 i art. 734 i w zw. z art. 740 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła umowa zlecenia oraz że wynikające z niej obowiązki nie zostały wykonane przez pozwanego, który kwestionował w apelacji ponadto sposób zastosowania w tej sprawie art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 k.c., polegający na obliczeniu przez Sąd Okręgowy odszkodowania według kursu USD z innej daty niż moment jego ustalenia, podnosił, że sprzecznie z art. 367 § 1 w zw. z art. 369 k.c., Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do uznania solidarności zachodzącej pomiędzy powódką a K. I. oraz że z naruszeniem art. 509 i art. 510 k.c. uznał za skuteczną umowę cesji wierzytelności inwestora japońskiego, nie dostrzegł ponadto, że nie została wykazana prawna przyczyna (causa) dokonania takiego przysporzenia na korzyść powódki, kwestionował również zastosowanie w tej sprawie art. 118 in fine k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, ewentualnie naruszenie w tym zakresie art. 751 pkt 1 w zw. z art. 743 k.c. polegające na bezzasadnym przyjęciu, że dochodzone w tej sprawie roszczenie nie uległo przedawnieniu na podstawie tych przepisów. W dalszej części apelacji zostały ponadto podniesione zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego przez sprzeczne z art. 129 § 1 pkt 4 k.p.c. odmówienie wartości dowodowej dokumentom złożonym w odpisach i przeoczenie, że powódka nie domagała się złożenia ich oryginałów, naruszające art. 217 § 1 w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. przyjęcie, że wnioski dowodowe zawarte w piśmie procesowym pozwanego z dnia 7 lipca 2009 r. zostały zgłoszone po upływie terminu wyznaczonego na podstawie powołanego przepisu, sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. ocenienie wartości dowodowej dokumentów złożonych przez powódkę, polegające na jednostronnej analizie ich treści, która naruszała zasady logiki i doświadczenia życiowego, zwłaszcza w zakresie treści umowy zlecenia i skutków jej niewykonania przez pozwanego, jak również nietrafne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania obu stron, mimo że w znaczeniu przyjętym w art. 299 k.p.c., pozostałe dowody nie wyjaśniły tych okoliczności, które były istotne dla wyniku tej sprawy. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 1143 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 1 prawa prywatnego międzynarodowego, polegające na zaniechaniu ustalenia przez Sąd Okręgowy faktów mających znaczenie dla określenia prawa, które miało zastosowanie, jak też przez niezastosowanie właściwego prawa obcego dla umowy stanowiącej podstawę roszczenia dochodzonego w tej sprawie. Na podstawie tych zarzutów pozwany wnosił w uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej jego części oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę, oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje, domagał się ponadto dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z protokołu z dnia 25 stycznia 2011 r., sporządzonego w sprawie II C 1510/06 Sąd Okręgowy w Łodzi, na okoliczność treści zeznań złożonych przez powódkę, z karty stałego pobytu pozwanego w USA oraz w Urugwaju, jak też z orzeczenia sądu obcego dotyczącego zmiany nazwiska i miejsca zamieszkania pozwanego w dacie jego wydania.

Wyrokiem z dnia 19 września 2012 r., wydanym w sprawie IA Ca 777/11, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego i zasądził na rzecz powódki kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w sprawie z powództwa głównego oraz kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję z powództwa głównego. Uwzględniając jednak skargę kasacyjną pozwanego, dotyczącą oddalenia apelacji w sprawie z powództwa głównego, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r., wydanym w sprawie I CSK 144/13, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok

Sądu Apelacyjnego w punkcie 1w części oddalającej apelację pozwanego od uwzględnienia przez Sąd Okręgowy żądania zawartego w powództwie głównym i obciążenia pozwanego kosztami procesu z pozwu głównego, jak również w zakresie dotyczącym kosztów postępowania apelacyjnego, i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu powołanego wyroku, że okoliczności, na które pozwany powoływał się w piśmie z dnia 7 czerwca 2009 r., były istotne dla wyniku tej sprawy, podniósł, że wymagały zbadania przez przeprowadzenie czynności dowodowych zawnioskowanych w tym piśmie, wskazał, że nie było podstaw do oddalenia tych wniosków dowodowych pozwanego, przy wydaniu przez Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym zarządzenia z dnia 6 czerwca 2007 r., zobowiązującego pozwanego do zgłoszenia wszystkich okoliczności i dowodów, nie został zastrzeżony rygor ich pominięcia w wypadku naruszenia wyznaczonego terminu, nie można było więc uznać, że wnioski pozwanego były sprekludowane, podniósł, że należało zbadać sprawę w zakresie okoliczności podniesionych przez pozwanego we wskazanym piśmie, wskazał również, że istotne znaczenie dla wyniku tej sprawy mogą mieć zwłaszcza zeznania K. I., o przesłuchanie którego występowało przed Sądem Okręgowym. Ponadto Sąd Najwyższy, odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 358 § 2 k.c., podniósł, że w brzemieniu przytoczonym w uzasadnieniu wyroku objętego skargą kasacyjną przepis ten obowiązuje od wejścia w życie noweli do kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r., nie mógł więc uzasadniać przeliczenia dolara amerykańskiego według kursu NBP z daty wymagalności roszczenia dochodzonego przez powódkę bez wyjaśnienia intertemporalnych kwestii związanych z zastosowaniem powołanego przepisu, wskazał ponadto na brak konsekwencji w stanowisku Sądu Apelacyjnego, polegający na akceptacji różnych okresów w stosunku do kursu dolara, przyjętego na potrzeby obliczenia należności głównej w walucie polskiej, jak również do ustalenia okresu, za który zostały zasądzone odsetki od należności, która stała się wymagalna dopiero w wyniku doręczenia odpisu pozwu.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny pozwany wnosił, w części dotyczącej powództwo główne, jak w apelacji, powódka zaś domagała się jej oddalenia i obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami za drugą instancję według norm przepisanych.

### ***Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

W części dotyczącej uwzględnienia powództwa głównego oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu wywołanego jego wniesieniem, czyli w zakresie, w którym uwzględnienie skargi kasacyjnej pozwanego przez Sąd Najwyższy spowodowało konieczność ponownego rozpoznania tej sprawy, apelacja była zasadna, zasługiwał więc na uwzględnienie przez uchylenie wskazanej części objętego nią wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania w podanym zakresie oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne, zachodziły bowiem podstawy do uznania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy, jak również że nie przeprowadził postępowania dowodowego w pełnym zakresie obejmującym istotne oraz sporne między stronami okoliczności, które wymagały dokładnego zbadania, ich ustalenie było bowiem niezbędnym warunkiem przeprowadzenia prawidłowej oceny faktów istotnych dla wyniku sprawy oraz trafnego jej rozstrzygnięcia, zaniechanie ich zbadania przez Sąd Okręgowy spowodowało natomiast, że na obecnym etapie rozpoznawania tej sprawy nie jest możliwe odniesienie się do większości zarzutów dotyczących naruszenia przed Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji, licznych przepisów prawa materialnego. Kierując się wskazówkami Sądu Najwyższego, przy ocenie apelacji, dokonanej przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny dopatrywał się więc podwójnej podstawy do uchylenia zaskarżonej części wyroku do ponownego rozpoznania, bez przeprowadzenia dowodów, jak też dokonania ustaleń, na które wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 14413, nie jest bowiem możliwe poddanie tej sprawy ocenie obejmującej subsumpcję oraz właściwe zastosowanie odpowiednich przepisów prawa materialnego, w tym wskazanych w apelacji.

Z okoliczności, na które powoływały się strony przed wydaniem wyroku objętego apelacją, wynika, że twierdzenia podane w pozwie, niezależnie, iż nie były wystarczająco szczegółowe, w zakresie dotyczącym sposobu wykonywania umowy zlecenia, której przedmiotem było inwestowanie środków otrzymanych przez skarżącego od inwestora japońskiego, ewentualnie także od powódki, na polskim rynku kapitałowym, koncentrowały się na okresie poprzedzającym sporządzenie oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., które zostało podpisane przez pozwanego przed

notariuszem w dniu 13 grudnia 1996 r., podana w nim kwota do rozliczenia została bowiem tylko przeliczona na walutę polską według kursu dolara amerykańskiego z 17 sierpnia 2006 r. i została objęta żądaniem pozwu, powódka ogólnie bowiem wskazywała, że w okresie prawie dziesięciu lat, jaki upłynął pomiędzy podanymi zdarzeniami, pozwany nie podejmował żadnych dalszych czynności inwestycyjnych, które miałyby istotny wpływ na stan rozliczenia między stronami, zaprzeczała, aby doszło do nabycia udziałów w spółce (...), twierdziła ponadto, że została skutecznie zawarta umowa cesji nierozliczonej wierzytelności opisanej w oświadczeniu z dnia 6 czerwca 1996 r. Pozwany ostatecznie nie podważał okoliczności złożenia podpisu pod treścią tego oświadczenia, kwestionował natomiast udział kapitałowy powódki w inwestycjach, jak również skuteczność cesji stwierdzonej nią wierzytelności, a przede wszystkim podnosił, że w porozumieniu z inwestorem podejmował w następnych latach czynności związane z przygotowaniem, sfinansowaniem oraz przeprowadzeniem prywatyzacji (...) na S. w W., twierdził, że środki nierozliczone w dacie sporządzenia powołanego oświadczenia, zostały wydane na ten cel, jak też że pozostała ewentualnie część należności została rozliczona w wyniku nabycia przez inwestora udziałów we wskazanej spółce.

Podstawową przyczyną uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy było niedokonanie przez Sąd Okręgowy tych wszystkich ustaleń, które były niezbędne dla ustalenia prawidłowej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia o zasadności powództwa głównego, w postępowaniu apelacyjnym takie uchybienie nie mogło zostać bowiem naprawione, podjęta przez Sąd Apelacyjny próba, podczas pierwszego rozpoznania tej sprawy, nie odniosła jednak skutku. Rozpoznając apelację po raz pierwszy, Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z przesłuchania obu stron w kierunku, który umożliwił dokonanie bardziej szczegółowych ustaleń dotyczących przedmiotu umowy zlecenia stanowiącej podstawę powództwa głównego oraz sposobu i zakresu jej wykonywania przez pozwanego w okresie poprzedzającym podpisanie przez pozwanego oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., wyszedł bowiem wówczas z założenia, że okoliczności związane z realizacją tej umowy przez pozwanego w latach późniejszych, na które skarżący powoływał się w piśmie z dnia 7 czerwca 2009 r., były spóźnione i nie miały znaczenia dla wyniku sprawy w sytuacji, gdy sposobem rozliczenia się pozwanego z inwestorem miało być nabycie udziałów w spółce (...), której pozwany nie udowodnił dowodami powołanymi na właściwym etapie postępowania, uwzględniając skargę kasacyjną pozwanego, Sąd Najwyższy uznał natomiast, że art. 207 § 3 k.p.c. nie został prawidłowo zastosowany przez Sąd Okręgowy, jak również że okoliczności podane przez pozwanego w powołanym piśmie były istotne, wymagały więc zbadania poprzez przeprowadzenie dowodów wskazanych w tym piśmie i odebrania zeznań od K. I., wskazał ponadto, że przesłuchanie tego świadka może mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W sytuacji, gdy założenia przyjęte przez Sąd Apelacyjny przy pierwszym rozpoznaniu apelacji pozwanego nie zostały podzielone przez Sąd Najwyższy, przy ponownym jej rozpoznaniu nie można było nie dostrzec bardzo wąskiego zakresu ustaleń, które zostały poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tylko na podstawie dwóch dokumentów i dotyczyły tych okoliczności, które nie były sporne, mimo że różnie były oceniane przez strony, nie można było także nie zauważyć, że w zakresie twierdzeń, które były sporne i wymagały przeprowadzenia licznych czynności dowodowych, Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją, nie przeprowadził w tym zakresie ponadto dowodów zgłoszonych przez strony, w tym zawartych w piśmie pozwanego z dnia 7 czerwca 2009 r. W zakresie dotyczącym okoliczności, które były sporne między stronami, wymagały więc przeprowadzenia postępowania dowodowego, jak też w części dotyczącej oceny prawnego znaczenia tych okoliczności, częściowo też w zakresie nielicznych ustaleń poczynionych w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy i w zasadzie nie przeprowadził całego postępowania dowodowego. Zakres okoliczności i dowodów, które należało przeprowadzić, uniemożliwił usunięcie uchybień Sądu Okręgowego na etapie postępowania apelacyjnego, konieczne było tym samym uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy z powództwa głównego do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, czynności, które poprzedzały wydanie zaskarżonego wyroku, ograniczyły się bowiem do dowodu z oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r. i jego późniejszego podpisania przez pozwanego, do przeprowadzenia dowodu z pełnomocnictwa z dnia 6 kwietnia 2005 r., uznanego przez Sąd Okręgowy za oświadczenie o dokonaniu cesji przez K. I. na rzecz powódki, jak również do ustalenia, że nie zostały złożone dokumenty wykazujące nabycie udziałów w spółce, na zaangażowanie której w prywatyzację (...) na S. w W. pozwany wskazywał w powołanym piśmie. Zostały więc ustalone dwie okoliczności na podstawie powołanych dwóch dokumentów, trzecia nie została potwierdzona, ogólnie Sąd Okręgowy określił też

przedmiot nieformalnej umowy zawartej między pozwanym a osobą, od której pochodziły środki przekazane w celu jej wykonania. Istotne okoliczności poprzedzające wystawienie oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r. nie zostały więc ustalone, jakichkolwiek ustaleń Sąd Okręgowy nie poczynił ponadto w odniesieniu do twierdzeń pozwanego dotyczących przeznaczenia środków, które zgodnie z tym oświadczeniem, pozostawały do rozliczenia na dalszym etapie realizacji umowy obowiązującej pomiędzy stronami przez następną dekadę.

Wskazówki zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., uzasadniają uznanie, że prawidłowe rozstrzygnięcie o zasadności żądania z pozwu głównego wymagało także precyzyjnego ustalenia okoliczności zawarcia oraz treści umowy zlecenia, w ramach realizacji które zostało wystawione przez strony oświadczenie z dnia 6 czerwca 1996 r., miejsca zamieszkania stron tej umowy, jednoznacznego przesądzenia, czy na podstawie tej umowy środki na jej wykonanie przez pozwanego pochodziły z majątku K. I., czy również i w jakiej części zostały przekazane pozwanemu przez powódkę. Niezbędne jest także ustalenie, czy zobowiązanie strony inwestującej zostało ustalone w obcej walucie bezpośrednio czy jako wyrażona w USD równowartość waluty polskiej. Konieczne do rozstrzygnięcia sprawy jest ponadto dokonanie ustaleń w zakresie obejmującym okoliczności związane ze sposobem przekazania tych środków na rzecz pozwanego, w tym rozstrzygnięcie, czy i jakie kwoty był transferowane przy wykorzystaniu placówek bankowych, czy, kiedy, pod jakim tytułem i na czyje rachunki środki zostały wpłacone. Ustalenie wskazanych okoliczności jest niezbędne do rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów pozwanego, podniesionych zwłaszcza w piśmie z dnia 7 lipca 2009 r. i w apelacji, dotyczących nieważności umowy zlecenia z powodu naruszenia przepisów prawa dewizowego, częściowo też do ustalenia zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 358 § 2 k.c., zwracał bowiem na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyroku z dnia 19 września 2013 r., I CSK 144/13. W uzupełnieniu wskazówek Sądu Najwyższego, należy tylko podnieść, że ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, stosownie do dodanego art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., pojawiła się możliwość wyrażenia zobowiązania pieniężnego według innego niż pieniądź miernika wartości, przed późniejszą zmianą art. 358 k.c., dopuszczalne było ponadto posłużenie się klauzulą walutową na potrzeby ustalenia wysokości zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej. Przy cenie zarzutów związanych z potrzebą zastosowania przepisów prawa dewizowego, które obowiązywały w nieustalonej przez Sąd Okręgowy dacie zawarcia umowy zlecenia, która była rozliczana w treści oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., niezbędne jest także uwzględnienie, że przedmiotem roszczenia dochodzonego w sprawie wywołanej powództwem głównym nie jest zwrot zaliczki przekazanej pozwanemu w celu realizacji umowy zlecenia, polegającej na inwestowaniu przekazanych środków na rynku nieruchomości oraz na polskim rynku kapitałowym, od początku tej sprawy powódka dochodziła bowiem naprawienia szkody doznanej z powodu nienależytego wykonania przez pozwanego obowiązków określonych w art. 740 k.c. Przedmiotem żądania nie stanowi więc pierwotne zobowiązanie pieniężne, lecz wyrażone w pieniądzu roszczenie kompensacyjne z art. 471 k.c. Jeżeli takie roszczenie wynika z nienależytego wykonania umowy podlegającej prawu polskiemu, ze względu na miejsce zamieszkania w Polsce jej stron w momencie jej zawarcia albo miejsce jej wykonania w Polsce, związane z angażowaniem środków na polskim rynku kapitałowym, obowiązek zapłaty odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. nie mógłby zostać wyrażony w innej walucie niż pieniądź polski, jego źródłem nie jest bowiem zawarcie umowy, lecz doznanie szkody z powodu jej nienależytego wykonania przez drugą stronę.

Bez dokonania szczegółowych ustaleń we wskazanym zakresie nie jest możliwa ocena ani ważności umowy podanej na uzasadnienie roszczenia, ani też rozstrzygnięcie o zasadności pozostałych zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną. Nie może ponadto ulegać kwestii, że we wskazanym zakresie, ciężar dowodu spoczywa na powódce jako stronie wywodzącej korzystne dla siebie skutki z okoliczności podanych na uzasadnienie żądania pozwu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05 i z dnia 13 października 2005 r., III CK 41/04), oświadczenie z dnia 6 czerwca 1996 r. jest bowiem dowodem na wysokość kwoty przekazanej pozwanemu, wypracowanego z niej zysku do daty jego złożenia, rozliczonej części umowy i pozostałej kwoty, nie stanowi natomiast dowodu na większość wskazanych okoliczności, które winny zostać ustalone na potrzeby rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, wychodzącego poza konsekwencje ewentualnego niewywiązania się przez powódkę z ciężaru wykazania wskazanych okoliczności. Przy braku innych dowodów, potrzebne może więc okazać się przesłuchanie stron spornej umowy, w tym K. I. w charakterze świadka, na konieczność przeprowadzenia tego dowodu zwracał bowiem uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r. I CSK 144/13. Ustalając natomiast okoliczności związane z zawarciem

przez powódkę i świadka umowy cesji wierzytelności odjętej oświadczeniem z dnia 6 września 2005 r., Sąd Okręgowy powinien nie tylko uwzględnić oświadczenie zawarte w pełnomocnictwie w dnia 6 kwietnia 2005 r., sposób oraz okoliczności złożenia przez powódkę oświadczenia o jego przyjęciu, niezbędne jest bowiem określenie nie tylko przyczyny dokonania tego przelewu (causa), ale również ustalenie prawa właściwego dla tej umowy. Na potrzeby dokonania tych ustaleń uzasadnione powinno być przeprowadzenie dowodów z dalszych oświadczeń K. I., które znajdują się w aktach tej sprawy, przy uwzględnieniu daty oraz celu ich złożenia, jak również konfrontacja ich treści z zeznaniami wskazanego świadka, jak również z przesłuchaniem powódki.

Pełnych ustaleń oraz postępowania dowodowego wymagają pominięte przez Sąd Okręgowy okoliczności, przez podniesienie których, w piśmie z dnia 7 czerwca 2009 r., pozwany zmierzał do wykazania, że w okresie następnych kilku lat od sporządzenia oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., jak również jego późniejszego podpisania przez pozwanego w polskiej kancelarii notarialnej, kontynuowane były czynności inwestowania przez pozwanego, w imieniu własnym, lecz na rachunek zleceniodawcy, na polskim rynku kapitałowym, środków, które we wskazanym oświadczeniu były określone jako nierozliczone. Na podstawie dowodów przedstawionych przez strony, w tym zeznań K. I. i przesłuchania stron, Sąd Okręgowy powinien ustalić treść i zakres dalszych uzgodnień związanych z realizacją umowy przez pozwanego, jak też sposób jej wykonywania w tym okresie i finansowe skutki działań podejmowanych przez strony w zakresie ich wzajemnego rozliczenia, w tym zakres i rodzaj wydatków, które pozwany poczynił w ramach dalszego wykonywania umowy, zwłaszcza przy działaniach związanych z organizacją, finansowaniem i przeprowadzeniem prywatyzacji (...) na S. w W., jeżeli były to działania zgodne z umową i miały wpływ na rozliczenie jej wyników, także w zakresie planów związanych z objęciem przez zleceniodawcę udziałów w spółce (...). W zakresie dotyczącym wskazanych okoliczności, konieczne jest więc dopuszczenie tych wszystkich dowodów, które zostały wskazane przez pozwanego w piśmie z dnia 7 czerwca 2009 r., jeżeli dotyczą one okoliczności mogących mieć związek z wydatkowaniem przez pozwanego środków objętych oświadczeniem z dnia 6 czerwca 1996 r., i pod warunkiem, że pozwany będzie popierał wskazane w tym piśmie wnioski oraz że ich przeprowadzenie będzie możliwe, nie powinny być natomiast przy ponownym rozpoznaniu sprawy prowadzone czynności co do tych twierdzeń pozwanego, w których nie została postawiona wyraźna teza o ich finansowym związku z rozliczeniem stron, część czynności, na które pozwany się powoływał, wiąże się bowiem z nieodpłatnym działaniem organów państwa, jak też osób pełniących określone funkcje w tych organach, albo dotyczy nieformalnych działań, w zakresie finansowych skutków których pozwany nie przejawiał takiej samej inicjatywy dowodowej. Podstawowe znaczenie dla wykazania faktów, na które pozwany powoływał się w piśmie z dnia 7 czerwca 2009 r., może mieć ocena wartości dowodowej zgłoszonych w nim dowodów, jak również wyegzekwowanie ciężaru dowodu, który spoczywa w podanym zakresie na pozwanym jako stronie twierdzącej i usiłującej wykazać okoliczności, które wychodzą ponad treść oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., wszelkie dowody są jednak w tym zakresie dopuszczalne, chodzi bowiem o wykazywanie zdarzeń z późniejszego okresu realizacji umowy zlecenia, do jej rozwiązania doszło bowiem dopiero wskutek wypowiedzenia dokonanego przez powódkę. Jego skuteczność była zależna nie tylko od prawidłowości doręczenia pozwanemu wezwania do rozliczenia się oraz zapłaty kwoty objętej żądaniem z pozwu głównego, ale również od posiadania przez powódkę statutu wierzyciela, ewentualnie od zakresu umocowanie nabytego przez powódkę od K. I. na podstawie pełnomocnictwa z dnia 6 kwietnia 2005 r. Gdyby na podstawie dowodów zgłoszonych przez pozwanego w ramach ponownego rozpoznawania sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że choćby część tej należności, której istnienie pozwany potwierdził przez podpisanie oświadczenia z dnia 6 czerwca 1996 r., nie została rozliczona przez podejmowanie czynności pozostających w zakresie zlecenia do momentu skutecznego jego wypowiedzenia przed procesem albo też w wyniku doręczenia pozwanemu odpisu pozwu głównego, przy ustalaniu okresu należnych odsetek, należy uwzględnić związek pomiędzy powstaniem roszczenia z art. 471 w zw. z art. 740 k.c., jeżeli prawo polskie okazałoby się właściwe dla spornej umowy, a momentem jego wymagalności, bezskuteczność skierowania do pozwanego wypowiedzenia umowy na niewłaściwy adres, uniemożliwia bowiem postawienie świadczenia w stan wymagalności, z drugiej strony natomiast brak skutecznego doręczenia wypowiedzenia, z zachowaniem wymagań określonych w art. 61 § 1 k.c., nie pozwala na przeliczenie waluty obcej na złoty polski według kursu z daty wysłania takiego oświadczenia na niewłaściwy adres, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wydanego w tej sprawie wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 144/13. Nie ulega natomiast kwestii, że w sytuacji, gdy odpis pozwu głównego został skutecznie doręczony pozwanemu na adres (...) i został odebrany bezpośrednio przez adresata, zastosowanie art. 1103 pkt 1 k.p.c., w



brzemieniu obowiązującym w dacie wniesienia sprawy oraz doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, nie można było uznać, że rozpoznanie tej sprawy i jej rozstrzygnięcie nie należy do jurysdykcji sądów polskich. Na pozwanym spoczywa ponadto ciężar udowodnienia, że w okresie wcześniejszym, pozwany przebywał poza granicami Polski na stałe, w szczególności że w dacie zawarcia umowy stanowiącej podstawę roszczenia głównego, nie zamieszkiwał w Polsce, od wywiązania się przez pozwanego z tego ciężaru może być bowiem zależne prawidłowe określenie prawa, któremu podlega wskazana umowa. Nie można jednak przeoczyć, jak już zaznaczono, że roszczenie dochodzone w tej sprawie nie dotyczy wykonania umowy, która niewątpliwie podlegała realizacji w Polsce, lecz naprawienia szkody z art. 471 k.c., zwłaszcza że korzyści z art. 740 k.c. mogą nie polegać na wypracowaniu zysku z poczynionych inwestycji kapitałowych, mogą bowiem przejawiać się w nabyciu określonych praw majątkowych albo rzeczy, powódka nie występuje jednak w tej sprawie z roszczeniami o ich wydanie lub przeniesienie stosownych praw na swoją rzecz.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy powinien podjąć wskazane czynności, przeprowadzić dowody zgłoszone przez strony, dokonać na ich podstawie ustaleń, poddać wykazane przez strony okoliczności ocenie prawnej w podanych kierunkach i na tej podstawie powinien wydać wyrok orzekający o zasadności powództwa głównego, sprawa wywołana pozwem wzajemnym została bowiem prawomocnie osądzona w wyniku oddalenia przez Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 19 września 2012 r., IA Ca 777/11, apelacji pozwanego. Wyrokując po ponownym rozpoznaniu tej sprawy, Sąd Okręgowy rozliczyć ponadto powinien wszystkie koszty postępowania apelacyjnego, które Sąd Apelacyjny miałby obowiązek uwzględnić, gdyby postępowanie apelacyjne zostało zakończone w inny sposób.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 4 i art. 108 §k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.